

7 tygodni bez

Data publikacji: 15.02.2007 0:00

□

21 lutego rozpoczyna się akcja „7 tygodni bez” organizowana przez Centrum Misji i Ewangelizacji. Dotyczy ona czasu pasji i odbywa się w Polsce po raz pierwszy (w Niemczech już po raz 24.). Zakończy się 7 kwietnia 2007 roku czyli dokładnie po 40. dniach (bez niedziel). Mottem akcji jest: „Przerwa na oddech. Poczuj, jak płynie życie.”

Dlaczego „7 tygodni bez”?

Celem jest świadome przeżywanie czasu pasyjnego. Czasu, w którym można zwolnić tempo, odsunąć się od spraw nieistotnych i zastanowić nad życiem, jego wartościami i sensem cierpienia, które jest nieodłączną częścią ludzkiej egzystencji, ale przede wszystkim nad znaczeniem ofiary Chrystusa na krzyżu poniesionej za każdego człowieka, niezależnie od tego kim jest.

Nazwa czasu pasyjnego zapożyczona jest od słowa pasja (łac. passio ‘męka’, ‘cierpienie’). Czas pasyjny, poprzez skupienie, modlitwę i koncentrację na Słowie Bożym, ma umożliwić wierzącym zastanowienie się nad dotychczasowymi postawami, wejście w siebie, podjęcie konkretnego zobowiązania, które wpłynie na jakość ich życia.

Skąd pomysł?

W 1983 roku grupa zachodnich dziennikarzy i teologów, postanowiła, że przez 7 tygodni będzie pościć – od Dnia Pokuty (tzw. środa popielcowa) do Wielkiej Soboty przed Wielkanocą – i tak zrodził się pomysł akcji „7 tygodni bez”. Od tamtej pory dołączyło już do niej ponad 2 miliony ludzi.

Co to znaczy pościć?

Post to nie tylko dobrowolne powstrzymanie się od jedzenia pewnych pokarmów (np. mięsa), przez określony czas. Ale to także rezygnacja z przyzwyczajeń, jak również otwarcie się na nowe doświadczenia, wkroczenie w nowy etap życia.

Praktyka postu, rozumiana jako wstrzymywanie się na pewien czas od określonych potraw lub napoju jest raczej wtórna wobec biblijnego rozumienia tego pojęcia. W Księdze Izajasza 58,6-7 Pan Bóg mówi: „Lecz to jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo, że podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go, a od swojego współbrata nie obrócisz się”.

Zgodnie z ideą akcji „7 tygodni bez” oznacza jednocześnie „7 tygodni z”. Jak twierdzą organizatorzy: Tam, gdzie jest miejsce na rezygnację, jest miejsce na coś nowego. Rezygnując z czegoś otwieramy się na nowe rzeczy, doświadczenia, ludzi.. A co najważniejsze, biorąc pod uwagę wiele naszych przyzwyczajeń, zyskujemy czas, który możemy poświęcić na refleksję, zmianę. Czas, który we współczesnym świecie jest „na wagę złota”, a w wymiarze duchowym jest bezcenny, gdyż to, na co go przeznaczymy może zdecydować o naszym życiu lub śmierci.

Chcąc zaangażować się w akcję należy podjąć postanowienie i zarejestrować się na www.7bez.pl – stronie organizatora akcji. Można tam znaleźć więcej informacji i teksty skłaniające do przemyśleń, a także wyrazić swoją opinię. W ciągu siedmiu tygodni każdy uczestnik akcji otrzyma siedem listów elektronicznych wspierających go w podjętym postanowieniu.